

## „Historia i opis wnętrza 100-letniego kościoła Bożego Ciała w Oleśnie”

W miejscu, gdzie wznosi się oleska świątynia parafialna pw. Bożego Ciała stał niegdyś niepozorny, mały, drewniany kościółek poświęcony Corpus Christi - Ciału Chrystusowemu. Wystawiony został w II poł. XV w., gdy parafią zarządzali, sprowadzeni w 1353 r. przez księcia opolskiego Bolka II, kanonicy regularni laterańscy reguły św. Augustyna, którzy w 1374 r. otrzymali prawo patronatu nad parafią w Oleśnie i kościołem parafialnym św. Michała. Powstanie kościoła pw. Ciała Chrystusowego związane jest z niefortunną kartą w dziejach oleskiego konwentu kanoników regularnych. U schyłku średniowiecza znacząco wzrosła zamożność oleskiego klasztoru. Jego budżet wzbogacony został o dochody uzyskiwane z komory celnej, którą przekazał kanonikom prywatny właściciel Olesna, wojewoda krakowski Spytko z Melsztyna. Wpłynęło to negatywnie na moralność zakonników. Doprowadziło do rozluźnienia obyczajów w klasztorze, w którym nader często organizowano wystawne uczyty i huczne zabawy okraszone wyśmienitym jadłem i trunkami pozyskiwanymi z gron klasztornej winnicy. Degrengolada w oleskim konwencie bulwersowała mieszkańców miasta. Mimo prób zażegnania trudnej sytuacji konflikt między kanonikami a mieszczanami oleskimi nasilił się, do tego wręcz stopnia, że zdecydowano się na bardzo radykalny krok. Rada miejska i mieszczanie Olesna na znak protestu przeciw trybowi życia miejscowych kanoników regularnych postanowili wybudować jeszcze przed rokiem 1478 na Małym Przedmieściu, poza murami miejskimi, na wzniesieniu znajdującym się za stawem i rzeką Młynówką mały, drewniany kościółek pod wezwaniem Ciała Chrystusowego (Corpus Christi). Obok nowego kościoła erygowano altarię pod wezwaniem św. Filipa, Jakuba i Doroty dla sprowadzonego księdza altarysty. Altarysta (z łac. atarista) był to duchowny wykonujący obowiązki przy określonym ołtarzu, otrzymując za to wynagrodzenie. Wiele miast miało własnych altarystów w wyznaczonym kościele.

Urząd proboszcza objął wówczas, przysłany z Wrocławia, zakonnik o imieniu Jakub. Priorytetowym zadaniem, jakie powierzył mu opat wrocławski, było doprowadzenie do ugody pomiędzy konwentem a radą miejską Olesna. Zaprosił on tedy rajców miasta i całą starszyznę klasztoru, by „*pojednać się na wszystkie czasy*”. Zainteresowane strony, w tym burmistrz Olesna Stanisław (Stanik), przyjęły propozycję nowego proboszcza. Z dokumentu z dnia 2 lipca 1486 r., który poświadczili burmistrz Stanek i rajca Szymon Mruk, wynika, iż altaria w kościele pw. Corpus Christi przechodzi pod opiekę proboszcza Jakuba w myśl uchwały rady miasta Olesna. W kościele tym, tak jak dawniej zostało ustalone, mają być odprawiane każdego tygodnia dwie msze św. recytowane, a jesienią, w okresie zadusznym, dodatkowo 30 mszy żałobnych.

Mały kościółek służył wiernym przez kolejne stulecia. Wiek siedemnasty nie był jednak dla niego łaskawy. Trzydzięci lat trwająca wojna o podłoże religijnym dotknęła także Śląsk. Walczyły w niej państwa katolickiej Ligi przeciwko państwu protestanckiej Unii. Podczas wojny trzydziestoletniej przez Olesno przechodziło wiele wojsk. Oddziały duńskie Ernesta II hrabiego von Mansfelda i gen. Mizlaufa, wojska szwedzkie i cesarskie Albrechta Wallensteina. Te ostatnie dotarły do Olesna w sierpniu 1627 r. Cesarscy zmusili mieszczan do dostarczenia koni, powozów, zboża i innej żywności, sprzętów domowych, odzieży itp. Splądrowali także oleskie kościoły. W czwartym etapie wojny trzydziestoletniej - szwedzko-francusko-niemieckiej - do miasta dotarli w maju 1642 r. ponownie żołnierze cesarscy. W tych niespokojnych czasach wojny wybuchły dwa pożary w Oleśnie, od których ucierpiały dotkliwie także kościoły. W 1624 r. miał miejsce pożar, który strawił oba oleskie kościoły - św. Michała i Ciała Chrystusowego. Ten drugi został odbudowany w 1635 r. Odprawiano w nim wówczas większość nabożeństw, ponieważ kościół św. Michała pozostawał w trakcie odbudowy. Ponownie miasto paliło się w 1642 r. Dzięki hojności parafian i innych dobrodziejów kościół Ciała Chrystusowego od 1645 r. znowu służył wiernym. Przez dziesięć lat odprawiano w nim wszystkie nabożeństwa, ponieważ w kościele parafialnym pw. św. Michała trwały prace remontowe.

Niewiele wiadomo o wyglądzie kościółka w tym czasie poza tym, że miał podłogę z desek, ołtarz główny ku czci Bożego Ciała, ołtarze boczne poświęcone NMP i św. Antoniemu. Nie posiadał organów, nie było też w nim Najświętszego Sakramentu, wody chrzcielnej ani olejów świętych.

Kościół ten nazywano także szpitalnym, ponieważ w jego pobliżu znajdował się przytułek dla ubogich. Szpitalem polowym stał się u progu XIX stulecia, gdy do Olesna w grudniu 1806 r. wkroczyły wojska francuskie Hieronima Bonapartego.

Po klęsce Napoleona Bonaparte'go w Rosji, w 1813 r. przez Olesno przechodziły wojska saskie, francuskie i rosyjskie. Kościoły św. Michała i Ciała Chrystusowego pełniły wówczas funkcję więzienia dla 500 jeńców francuskich.

Od 1847 r. kościół Ciała Chrystusowego służył oleskim ewangelikom. Podczas ich starań o budowę własnego kościoła pastor Polko wynajął od katolików drewniany kościółek Ciała Chrystusowego za opłatą 20 talarów na rok. Świątynia ta jednak znajdowała się w opłakanym stanie, z trudem można było w niej odprawiać nabożeństwa. Wiatr przedzierał się przez nieszczelne drewniane ściany, konstrukcja dachu była chwiejna, dotkliwy mróz zimą i skwar w lecie uniemożliwiały godne odprawianie w nim nabożeństw. Zaniechano więc korzystania z tego kościoła.

Olesno na przełomie XIX i XX w. dynamicznie się rozwijało. Pociągało to za sobą konieczność zaspokojenia potrzeb nie tylko materialnych, ale i duchowych powiększającej się liczby jego mieszkańców. Kościół parafialny pw. św. Michała okazał się za mały, stąd na miejscu drewnianego kościółka Ciała Chrystusowego postanowiono wznieść okazałą neobarokową świątynię pw. Bożego Ciała. Pojawiły się także pomysły powiększenia kościoła św. Michała czy nawet jego rozbiórki i postawienia na jego miejscu nowego obiektu sakralnego. Przeciwno zburzeniu starego kościoła zaprotestował ówczesny konserwator zabytków z Opolą. O budowie większego kościoła zamyślano w Oleśnie już od dawna. Starania w tym kierunku czynili proboszczowie oleskiej parafii Teodor Jaroschek (1891-1897) i Karol Kittelmann (1898-1902). Inspiratorem i „ojcem” postawienia nowej świątyni parafialnej był ksiądz proboszcz Bruno Alexander. Duchowny ten przejął obowiązki proboszcza oleskiej parafii 3 kwietnia 1902 r. po proboszczu Karlu Kittelmanie.

Ksiądz Bruno Alexander był człowiekiem bardzo zaangażowanym w rozwój zarówno duchowy, jak i materialny parafii. Zapamiętano go jako gorliwego kapłana, człowieka skromnego, spokojnego i niezłomnego wobec podjętych zadań. Pełniąc funkcję proboszcza oleskiej parafii do 1916 r., zreorganizował ją na miarę potrzeb pastoralnych Kościoła u progu XX w. Doprowadził do podziału bardzo rozległej parafii, która wtedy obejmowała Borki Wielkie, Chudobę, Stare Olesno i Gronowice. Sprowadził w 1905 r. do Borek Wielkich ojców franciszkanów. W l. 1910-1911 wzniesiono w Borkach Wielkich kościół pw. św. Franciszka, który stał się załącznikiem nowej parafii utworzonej w 1942 r. Pod jego nadzorem wybudowano kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego w Chudobie i erygowano tam nową kurację - podparafię. Przyczynił się także do powołania nowej parafii w Starym Oleśnie w 1911 r.

Oleski proboszcz okazał się człowiekiem o niezłomnym charakterze, wykazał się siłą woli, zdecydowaniem i uporem wobec piętujących się trudności wokół budowy nowego Domu Bożego w Oleśnie. W 1906 r. wysłał do Królewskiego Urzędu w Opolu pismo (opatrzone datą 5 marca 1906 r.), w którym prosił o pozwolenie na budowę nowego kościoła. Prośbę swą umotywował zawilgoceniem dotychczasowego kościoła parafialnego i jego niewystarczającymi dla rosnącej liczby wiernych rozmiarami. Donosił, że większość parafian była zmuszona do uczestniczenia we mszy na zewnątrz kościoła i nie słyszała głosu kapłana celebrującego nabożeństwo. Stąd jak najbardziej zasadne były starania o nową świątynię w rozwijającym się pod względem demograficznym Oleśnie. Załatwienie formalności trwało kilka lat. Wreszcie uzyskano zatwierdzenie budowy od rady budowlanego rejencji opolskiej Petera Taubacha. Nowy kościół został wzniesiony według projektów, rysunków i obliczeń wykonanych przez kierującego budową mistrza budowlanego i architekta, Thomasa Skaltza z Kluczborka. Prowadził on już wcześniej budowę kościoła Świętej Trójcy w Gorzowie Śląskim, kościoła Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku, pracował przy przebudowie ratusza w Kluczborku, sporządził także plan budowy i rysunki kościoła Serca Jezusowego w Chudobie. Jak się okazało, projekt Skaltza był projektem bardzo ambitnym. Realizował go doświadczony wykonawca - królewski mistrz budowlany rejencji opolskiej Gustaw Schmidt, który był autorem projektów ołtarzy, rzeźb i innych detali. Prace budowlane powierzono kluczborskiej firmie Georga Lederera, której pomagał mistrz budowlany z Olesna Grebenstein. Dach kościoła kładł mistrz Nötzig z Olesna. Hełm wieży i kopuły dwóch zakrystii pokryto miedzią. Sztukateriami i snycerką wewnątrz kościoła zajęły się firmy z Wrocławia. Sklepienie kościoła pokryli malowidłami artyści malarze z Wrocławia, wśród których był m.in. malarz Bruno Schelinski (Czeliński). Ożenił się on z córką miejscowego mieszczanina Heleną Freund i pozostał w Oleśnie. Po II wojnie światowej proboszcz Józef Niesłony polecił Schelinskiemu odnowienie malowideł sufitowych w

kościół Bożego Ciała. Zadanie to artysta wykonał perfekcyjnie. Posadzkę w kościele kładła oleska firma kamieniarska Knosalli.

Nowy kościół stanął na miejscu starego, małego kościółka Ciała Chrystusowego, który przeniesiono do Gronowic w 1910 r. Pomocą w jego rozbiórze służyli mieszkańcy Olesna, którzy własnymi furmankami zwozili materiał z likwidowanego kościoła do Gronowic. Usunięto cmentarz przykościelny, przenosząc groby na cmentarz komunalny. Prace nad tą inwestycją podjęto w 1909 r. Przy budowie świątyni angażowali się mieszkańcy Olesna; rolnicy zwozili cegły i piach, właściciel ziemski Laskowski polecił dostarczyć na własny koszt 50 tys. cegieł (notabene - zużyto do budowy ok. miliona cegieł). Kamień transportowano koleją. Drewno do więźby dachowej pozyskano z lasu parafialnego. Prace budowlane ukończono w marcu 1913 r. Nowy kościół zachował wezwanie poprzedniego kościółka Bożego Ciała. 25 marca 1913 r. został on poświęcony przez ówczesnego dziekana Labusa z Kościelisk. A uroczystej konsekracji dokonał 18 października 1913 r. ksiądz kardynał dr Jerzy Kopp z Wrocławia. Wyróżnił on miejscowego proboszcza Brunona Alexandra tytułem dziekana honorowego. Kardynał w przemówieniu podkreślał zasługi oleskiego proboszcza i przekazał 10 tys. marek na budowę nowego kompleksu zabudowań parafialnych przy nowym kościele.

Świątynia jest monumentalną, pełną harmonii i światła, budowlą o powierzchni 1500 m kwadratowych, powstałą na planie krzyża łacińskiego. Wchodząc zachodnim wejściem do kościoła, widzimy 50-metrową nawę główną, którą przecina 30-metrowy transept. Nad ich przecięciem wznosi się kopuła. Całość tonie w bogactwie neobarokowych malowideł i złocień. Sklepienie pokrywają wspaniałe plafony i medaliony z tekstami łacińskimi. Prezbiterium, do którego przylegają dwie zakrystie pokryte kopułami, flankowane dwiema potężnymi kolumnami, zachwyca ogromnym ołtarzem głównym z 1913 r. Programowy ołtarz związany z wezwaniem kościoła jest centralnym punktem świątyni. W drewnianej, polichromowanej kolorystycznie nastawie ołtarzowej ozdobionej kolumnami i pilastrami dominuje potężnych rozmiarów obraz olejny namalowany na płótnie przez T. Tisbacha przedstawiający Chrystusa rozdającego apostołom Chleb Życia podczas ostatniej wieczerzy. Centralnie umieszczony Chrystus w białej szacie, trzymając w lewej dłoni patenę, a w prawej hostię, udziela komunii otaczającym go kłęczącym i stojącym Apostołom. Nad tą sceną na tle antycznej niszy namalowano wznoszące się na obłoku aniołki trzymające szarfę z napisem: *Ecce Panis Angelorum – Oto chleb aniołów*. Pod obrazem umieszczono złożone, bogato zdobione tabernakulum zwieńczone lampką oliwną o motywach orientalnych z dwoma cherubami. W połączonej niszy z monogramem JHS ustawiono inkrustowany krzyż wykonany we wrocławskiej pracowni J. Schlossarka. Podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu w miejscu tym ustawia się monstrancję. Nad obrazem umieszczono kartusz zwieńczony złotą koroną. W centralnej części górnej kondygnacji ołtarza w wieńcu srebrzonych obłoków ukazano apoteozę Ducha Świętego w postaci srebrnej gołębiczy otoczonego puttami. Na szczycie ołtarza wyłaniają się dwie ukazane w pozycji siedzącej rzeźby: od lewej patrona Olesna św. Rocha z laską, bukłakiem, z pieskiem u nogi i od prawej św. Jana Nepomucena z krzyżem w ręku. W Oleśnie znajduje się siedem przedstawień św. Jana Nepomucena i pięć przedstawień św. Rocha.

Nad brankami przy ołtarzu głównym stoją dwie kremowo pomalowane z elementami pozłoty drewniane rzeźby. Majestatyczność, wyrazistość, napięcie sytuacji, siłę przeżyć i uczuć modeli przekazano nie tylko mimiką twarzy, ale ruchem całego ciała. Po prawej stronie ukazano św. Augustyna w szatach pontyfikalnych, z infułą na głowie, trzymającego pastorał i płonące serce. Był on patronem oleskiego konwentu kanoników regularnych laterańskich reguły św. Augustyna, czyli popularnie zwanych augustianów, którzy ponad 400 lat – od 1374 r. do 1770 r. opiekowali się oleską parafią. O żywym jego kulcie świadczy fakt, że w każdym z czterech oleskich kościołów znajduje się podobizna tego wielkiego chrześcijańskiego filozofa. Ten biskup Hippony był jednym z największych myślicieli chrześcijańskich. Otrzymał zaszczytny tytuł Doktora Kościoła.

Po lewej stronie ołtarza głównego nad bramką umieszczono rzeźbę długowłosego, trzymającego księgę i gęsie pióro, św. Jana Ewangelisty z atrybutem orła u stóp.

Na północnej ścianie prezbiterium zachowała się tablica (jest ona obecnie niemal całkowicie przykryta przez stalle) z łacińskim napisem: *Lapis fundamentalis positus. Anno Domini 1910. - Kamień węgielny został położony w roku pańskim 1910 r.* W 2004 r. postawiono w prezbiterium nowy ołtarz posoborowy z włoskiego marmuru kararyjskiego ozdobiony fryzem z motywem Baranka Bożego oraz ambonkę z płaskorzeźbionymi tablicami Dekalogu i gołębicą uosabiającej Ducha Świętego wykonaną z tego samego marmuru. I ołtarz, i ambonka są dziełem artysty rzeźbiarza Piotra Kłoska ze Szczyrku.

Po obu stronach prezbiterium umieszczono ołtarze boczne, których nastawy wyróżniają się charakterystycznymi kolumnami o skręconym trzonie, oplecionymi złoconą winoroślą. Ołtarz po lewej stronie poświęcony jest Matce Boskiej Różańcowej. Obraz olejny namalowany przez P. Asbacha przedstawia siedzącą dostojnie w sukni koloru ultramaryny i karminowym płaszczu majestatyczną Maryję w koronie na głowie otoczonej aureolą z 12 gwiazd. Na kolanach Matki Bożej usiadło odziane w białą szatkę Dzieciątko Jezus z kulą ziemską w rączkach. W lewej ręce Matka Boża trzyma różaniec, w prawej królewskie berło. Nad Nią unosi się Duch Święty w postaci gołębic. Wokół centralnych postaci aniołki podtrzymują i rozchylają iście królewską zasłonę wykończoną bordiurą w kolorze złota. NMP depcze półksiężyc, a kwiat róży wyłania się spod Jej szaty. Kult Matki Boskiej Różańcowej rozwinął się pod koniec XVI w., kiedy to zostało ustanowione przez papieża Piusa V specjalne święto w dniu 7 października dla upamiętnienia różańcowego zwycięstwa chrześcijan nad flotą turecką w bitwie morskiej pod Lepanto dnia 7.10.1571 r. Po obu stronach obrazu umieszczono w sześciu tondach obrazy przedstawiające muzykujące anioły. Nad obrazem Matki Boskiej Różańcowej umieszczono namalowany na płótnie monogram zawierający Jej imię – MARYJA otoczony girlandą różowo-białych róż. Kremowe tło ołtarza zdobią złocone ornamenty roślinne. Nad kolumnami wznoszą się dwie rzeźby przedstawiające adorujące Matkę Boską z Dzieciątkiem anioły. Pomiędzy ołtarzem bocznym a pilastrem zawieszono kopię ikony, otoczonej pradawnym kultem - Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Obraz ten jest owocem rekolekcji parafialnych, przeprowadzonych przez ojców redemptorystów. Co środę odbywa się przed nim nowenna maryjna. Nieopodal tego obrazu zawieszono na pilastrze małą współczesną figurkę św. Anny. Przed obrazem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ustawiono chrzcielnicę zaprojektowaną przez architekta G. Schmidta, która idealnie wkomponowuje się w neobarokowe wyposażenie kościoła. Odlana została w galwanoplastycznej manufakturze w Geislingen. Zdobią ją cztery reliefy ze scenami z życia św. Jana Chrzciciela. Pierwszy ukazuje nowo narodzonego Jana Chrzciciela w objęciach jego matki Elżbiety. Ojciec proroka Zachariasz na tabliczce wypisuje przyszłe imię syna – „Jan”, jak mu je oznajmił anioł podczas objawienia w świątyni jerozolimskiej. Druga scena przedstawia nauczanie Jana Chrzciciela, który był głosem wołającym na pustyni: „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki Jego”, a namawiając do nawrócenia wewnętrznego i odnowy duchowej, udzielał symbolicznego chrztu swoim słuchaczom w wodach Jordanu. Trzeci motyw przedstawia chrzest Jezusa w Jordanie, którego udzielił mu Jan Chrzciciel, wskazując, że jest oczekiwanym Mesjaszem. Ostatnia płaskorzeźba ukazuje śmierć „największego zrodzonego z niewiasty”. Salome, córka Herodiady, trzyma na misie ściętą głowę Jana Chrzciciela. Pokrywę chrzcielnicy zwieńczyły niegdyś figury Chrystusa i Jana Chrzciciela, które „zginęły” na początku lat 80. XX w. Staraniem dr Adelheid Glauer po 25 latach wykonano kopię rzeźby, która zdobi do dziś ten piękny ruchomy zabytek parafialnej świątyni.

Boczny ołtarz umieszczony po prawej stronie ozdobiony torowatymi (kręconymi) kolumnami poświęcony jest Oblubieńcowi NMP św. Józefowi. Opiekun Jezusa ukazany został na obrazie olejnym pędzla P. Asbacha w pozycji siedzącej w brunatnej szacie. Na jego kolanach stoi frontalnie zwrócone do patrzącego Dzieciątko Jezus z uniesioną do błogosławieństwa rączką. W prawej dłoni św. Józef unosi biały kwiat lili - symbol czystości. U stóp świętego siedzą dwa anioły, po prawej stronie jego podnóżka anioł gra na lutni, po lewej na gęślach. Nad obrazem św. Józefa w złoconym kartuszu został namalowany na płótnie napis - ITE AD JOSEPH - IDŹ DO JÓZEFA. Po obu stronach obrazu w niszach umieszczono pomalowane na biało figury przedstawiające św. Feliksa z Cantalice trzymającego Dzieciątka i św. Teresy od Jezusa z Avila, wielkiej hiszpańskiej mistyczki i reformatorki Karmelu. Św. Feliks z Cantalice jest pradawnym patronem Olesna, co zostało

odnotowane na cokole u podstawy figury świętego w postaci napisu *Patronus*. Wizytator oleskiej parafii ks. Marcin Teofil Stephecius w swoim protokole z 1688 r. podaje, że ołtarz boczny w kościele pw. św. Michała znajdujący się po stronie Ewangelii (prawej) był konsekrowany i w nim są przechowywane relikwie nienaruszonego golenia św. Feliksa z Cantalice. Dzisiaj nie wiemy, co stało się z tymi relikwiami. Na szczycie bocznego ołtarza św. Józefa ustawiono dwie stylizowane na antyk płonące pochodnie. Ołtarz ten okalają figury przedstawiające św. Franciszka z Asyżu w habitie z krzyżem w ręku po prawej stronie, po lewej św. Antoniego z Padwy z Dzieciątkiem i lilią. Pierwotnie rzeźby były wielobarwne, habitury świętych brązowe, podczas ostatniej renowacji zostały pomalowane na kolor kremowy. Św. Franciszek usytuowany był niegdyś po prawej stronie ołtarza bocznego Matki Boskiej Różańcowej, a u jego stóp wyłaniała się wtedy trupa czaszka wyrażająca umartwienie.

W transepcie od strony południowej ustawiono jeden neobarokowy konfesjonał, od strony północnej dwa konfesjonały, architektonicznie i kolorystycznie harmonizujące z wystrojem kościoła. Figuralne witraże w oknach północnej ściany transeptu ukazują: lewy - św. Franciszka z Asyżu, prawy - św. Klarę w habitie trzymającą monstrencję. Na południowej ścianie transeptu umieszczono dwa okna wypełnione figuralnymi witrażami, które przedstawiają: św. Antoniego z Padwy i św. Jadwigę Śląską. Jadwiga w stroju księżęcym trzyma makietę kościoła i buty. Niewielkich rozmiarów współczesna figurka tej świętej została zawieszona na pilastrze pomiędzy ołtarzem św. Józefa a prezbiterium.

W nawie głównej niemal w środku kościoła przy lewym bocznym filarze prezentuje się przepyszna, o wyszukanej formie neobarokowa ambona. Baldachim podtrzymywany przez dwa atlasy zwieńczony jest figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem w mandorli ze srebrzystych obłoków. Maryja zaprezentowana została jako królowa z koroną na głowie. U stóp Matki Boskiej na stopniach baldachimu kłębią się nagie putta. Baldachim zdobi na podniebieniu gołębica uosabiająca Ducha Świętego, którego natchnienie jest niezbędne dla każdego głoszącego Słowo Boże. Pod gzymsem baldachimu umieszczono srebrny lambrekin ze złotymi chwostami. Pod nim, dosłownie za plecami stojącego kaznodziei, ukazano płaskorzeźbę przedstawiającą św. Rodzinę. Kosz ambony ozdabiają inne płaskorzeźby: centralnie umieszczoną postać modlącego się Chrystusa w Getsemani i Zmartwychwstanie Pańskie. U dołu kosza zwisają pozłacane girlandy kwiatów zakończone kiściami winogron.

Przy wejściu do świątyni w tylnej lewej kruchcie kościoła stoi ołtarz, w którego drewnianej neobarokowej nastawie widnieje namalowany na desce obraz Matki Bożej z XVIII w. w typie Hodigitri. Szaty postaci zostały pokryte drewnianymi sukienkami. Suknie Maryi i Dzieciątka są srebrzyste, płaszcz Matki Boskiej w kolorze patyny ozdobiony złożonymi kwiatkami. Na głowach Dzieciątka i Jego Matki złożone korony. Mały Jezus trzyma księgę, a Maryja prawą dłoń wskazuje na swojego Syna. Jest bowiem Hodigitrią, czyli wskazującą drogę. W okresie międzywojennym obraz ten wisiał po lewej stronie bocznego ołtarza Matki Boskiej Różańcowej. Obecnie obraz ten jest jedyną pozostałością z pierwotnego drewnianego kościoła. Otaczany kultem wiernych, gromadził wielu oleśnian, w tym licznie modlących się przed lekcjami uczniów. Po lewej jego stronie znajduje się witraż z motywem Piety.

Zachodnią ścianę kościoła zdobią 37-głosowe organy z bogatym prospektem, który wyróżnia złożona balustrada z wkomponowanymi dwoma popiersiami, po lewej stronie architekta kościoła Tomasza Skaltza, po prawej stronie budowniczego kościoła proboszcza Brunona Alexandra. W środku ozdobionej maskaronami i puttami balustrady umieszczono piszczałki organowe. Sekcja główna organów, rozciągająca się na szerokość przęsła nawy głównej kościoła, złożona jest z trzech członów wieżyczkowych, wypełnionych srebrnymi piszczałkami. Na jej bogato rzeźbionych akantowych uszach siedzą muzykujące anioły. Na szczycie sekcji głównej ustawiono liczne putta, wśród których dominują dwa anioły grające na srebrnych trąbach. Organy zostały wykonane w 1912 r. przez firmę Bruno Goebel w Królewcu w Prusach Wschodnich (obecnie Kaliningrad w Rosji). Mają numer opusu 298. Najstarszy z synów Brunona Goebela, Józef, kierował ekipą montującą organy w oleskim kościele.

Z poziomu organów rozciąga się widok na imponujące kolebkowe w nawie głównej sklepienie, które jest szczególnym skarbem i ozdobą kościoła. To prawdziwa sztuka emocji nastawiona na zrobienie jak największego wrażenia na widzu. Sklepienie wypełnione zostało białą sztukaterią, którą fragmentarycznie pozłożono, ujętą w wyszukane formy liści akantu, kartusze z tekstami Pisma Świętego w j. łacińskim i putta. Na głowicach pilastrów nawy głównej ustawiono pulchne aniołki, w dynamicznych, zróżnicowanych pozach, z pochylonymi głowami, nóżkami zgiętymi w kolanach i rozłożonymi w żywej gestykulacji rękami, jeden z pochodnią, drugi z rogiem obfitości, kolejny z płonąącym sercem w dłoni, gołąbkim, koszem i wagą sprawiedliwości.

Umieszczone na sklepieniu plafony z zastosowaniem iluzji malarskiej mają na celu zatarcie granicy pomiędzy rzeczywistością a jej wyobrażeniem. Malowidła ukazują najważniejsze wydarzenia z życia Chrystusa. Po obu stronach każdego plafonu w medalionach znajdują się napisy w języku łacińskim. Pierwszy plafon umieszczony tuż nad organami w owalnej stiukowej ramie przedstawia pokłon Trzech Króli - Epifanię - Objawienie Chrystusa. Kolejne malowidło sufitowe przedstawia dwunastoletniego Jezusa nauczającego w świątyni. Na tle antycznej architektury stoi centralnie w czerwonym płaszczu młodzieńczy Jezus przemawiający do zebranych wokół uczonych w Piśmie. Kierując się w stronę prezbiterium, podziwiamy kolejny fresk pierwszego cudu Jezusa w Kanie Galilejskiej. Chrystus poleca napełnić stągwie wodą. Na kolejnym plafonie namalowano ukrzyżowanie Chrystusa w otoczeniu dwóch łotrów i stojącej pod krzyżem Matki i Jana Apostoła. W centralnej części transeptu umieszczono kopułę, na sklepieniu której w okrągłym iluzjonistycznym plafonie ukazano Wniebowstąpienie Pańskie - unoszącego się Chrystusa dzierżącego chorągiew zwycięstwa spowitego obłokami w otoczeniu zastępów anielskich. Przyglądają się tej scenie z zadartymi głowami apostołowie wraz Maryją namalowani w ośmiu odrębnych plafonach okalających scenę główną. W rogach kopuły umieszczono freski czterech Ewangelistów: w prawym górnym rogu św. Mateusza z atrybutem anioła, w lewym górnym rogu św. Jana z orłem, w dolnym prawym rogu św. Marka z lwem, w dolnym lewym rogu św. Łukasza z wołem. Arkadę wspartą na dwóch masywnych stiukowych kolumnach nad prezbiterium ozdabia kartusz podtrzymywany przez dwa anioły, wewnątrz którego na karminowym polu złotymi literami napisano: GLORIA IN EXELSIS DEO – CHWAŁA NA WYSOKOŚCI BOGU. Na sklepieniu południowej strony transeptu przedstawiono Zmartwychwstanie Pańskie. Majestatyczny Chrystus z chorągwią zwycięstwa spowity w białe płótna w blasku Mocy budzi przerażenie straży pilnującej grobu. Zesłanie Ducha Świętego ukazano na północnym sklepieniu transeptu. Apostołowie z centralnie umieszczoną Maryją dostępują zesłania Ducha Świętego, którego języki ognia unoszą się nad każdą z postaci. Nad głównym ołtarzem na sklepieniu prezbiterium umieszczono plafon ukazujący adorujące Majestat Boży anioły. To centralnie umieszczone malowidło okalają motywy kwiatów ujęte w białe kartusze z pozłotą. Oprócz wielkich plafonów nad każdym z okien umieszczono niewielkich rozmiarów malowidła przedstawiające następujące sceny z życia Chrystusa: ofiarowanie Chrystusa w świątyni, ucieczkę do Egiptu, św. Rodzinę, chrzest Chrystusa w Jordanie, cudowne rozmnożenie chleba, wskrzeszenie Łazarza, modlitwę w Ogrójcu, ubiczowanie Chrystusa, zdjęcie Chrystusa z Krzyża, złożenie Chrystusa do grobu, przekazanie kluczy Królestwa Niebieskiego św. Piotrowi, Chrystus jako Alfa i Omega.

Jak ponad sto lat temu nasi przodkowie w trudzie wzniesli Bogu na chwałę tę świątynię, tak my dzisiaj, budujemy żywy Kościół wśród nas. Oby spotkanie poświęcone naszej parafialnej Jubilatce, czyli tzw. Noc Kościoła, przyczyniło się do spełnienia tego zadania.

**Na podobieństwo przybytku**

**Monument wzniesli**

**Dom wzniesli**

**Przeistoczonego Chleba**

**Panis Angelorum**

**Pokarm na wieczność**

Ewa Cichoń